



Kontrowersje. Radny Małek: po co konkurs, gdy i tak wiadomo, kto wygra?

data aktualizacji: 2015.06.26



Czy powiatowe konkursy, które ogłasza się na wolne stanowiska w jednostkach publicznych, to "ustawki"? Tak zasugerował radny Franciszek Małek (PSL) podczas ostatniego posiedzenia Rady Powiatu Iławskiego, które odbyło się w czwartek, 25 czerwca. Starosta Marek Polański pytanie uznał za kuriozalne i obraźliwe i zapewnił, że z jego strony nie ma żadnej ingerencji w przebieg konkursów.

LUDZIE GADAJĄ

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Iławskiego, która odbyła się w czwartek, 25 czerwca, radny Franciszek Małek stwierdził, że docierają do niego liczne sygnały od mieszkańców o tym, jak są postrzegane przeprowadzane w formie konkursów nabory na wolne stanowiska. Mówiąc krótko, radnemu chodziło o to, że wyniki rekrutacji są znane z góry, a konkursy są organizowane jedynie na pokaz.

- Czy jest zasadne ogłaszanie konkursu, jeśli i tak wiadomo, że wygrywają osoby związane z koalicją

rzządzającą? - pytał radny Małek. - Jeśli jestem w błędzie, bardzo proszę mnie z niego wyprowadzić.

ODPOWIEDŹ. CZY JEST LISTA OSÓB Z OPOZYCJI, KTÓRE SZUKAJĄ PRACY?

- Pytanie jest kuriozalne i obraźliwe, już po raz kolejny dziś - rozpoczął groźnie starosta Marek Polański, ale później spokojnie wyjaśnił swoje stanowisko w sprawie. - Czasami uważam, że lepiej byłoby nie ogłaszać konkursu, tylko powołać daną osobę na stanowisko i wziąć pełną odpowiedzialność za wyniki jej pracy, ale prawo mamy, jakie mamy. Na wiele stanowisk po prostu musi być ogłaszany konkurs.

Starosta wypowiedział się też na temat niewłaściwych jego zdaniem przepisów, które powodują np., że zarząd powiatu nie może mieć swojego przedstawiciela w komisji konkursowej, która wybiera dyrektora szkoły, choć przecież to właśnie kierownictwo ostatecznie odpowiada za to, co się dzieje w szkołach.

- Czy jest opozycyjna lista osób, które powinny wygrywać konkursy? - zapytał jeszcze starosta. - W koalicji takiej listy nie ma. Wygrywają najlepsi. Z mojej strony nie ma żadnej ingerencji w przebieg konkursu.

ANNA EMPEL Z POZYTYWNĄ OPINIĄ KURATORA

Podczas tej samej sesji starosta Marek Polański poinformował, że Anna Empel, rekomendowana przez komisję konkursową na stanowisko dyrektora w Zespole Szkół w Lubawie, uzyskała pozytywną opinię olsztyńskiego kuratora oświaty, w związku z czym 24 czerwca b.r. zarząd powiatu podjął uchwałę w sprawie powołania jej na to stanowisko. Dopełnienie tej procedury było konieczne, ponieważ Anna Empel nie jest nauczycielem. Nowa dyrektorka obejmie swoją funkcję wraz z początkiem nowego roku szkolnego.

NIE DYREKTOR, LEPSZY BĘDZIE MENADŻER OŚWIATY

Etatowy członek zarządu i były starosta Maciej Rygielski poinformował z kolei, że zarząd przyjął nową politykę w odniesieniu do rekrutacji osób na kierownicze stanowiska w podległych urzędowi jednostkach oświatowych (a więc w szkołach ponadgimnazjalnych). Zarząd będzie chciał, by szkołami kierowali menadżerowie oświaty, a nie dyrektorzy.

- Planujemy, by osoby te były zatrudniane nie w oparciu o kartę nauczyciela, a w oparciu o umowę menadżerską - mówił Maciej Rygielski. Były starosta udzielił też nieco szerszej (niż dotychczas była dostępna) informacji dotyczącej kwalifikacji Anny Empel do objęcia funkcji dyrektorki ZS w Lubawie.

- Pani Empel ma ukończone zarządzanie oświatą - poinformował Rygielski. - Pracujemy z nią od wielu lat i dała się poznać jako najlepszy audytor i kontroler. To ważne w kontekście obecnej sytuacji z szkołami i toczącym się postępowaniem prokuratorskiego.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/49931-kontrowersje-radny-malek-po-co-konkurs-gdy-i-tak-wiadomo-kto-wygra>